

Patriotyzm państwowy czy krajowy?

Polska to kraj. W jednym kraju może być kilka państw. Może być też tak, że państwo obejmuje kilka krajów. Czy patriotyzm dotyczy państwa czy kraju? Czy miłość do ojczyzny to miłość do kraju, czy też do aparatu przemocy, który kraj okupuje?

Kraj i państwo to całkowicie odrębne, bardzo się różniące byty, szczególnie w naszej polskiej tradycji. Utożsamianie kraju z państwem jest obce nam cywilizacyjnie, kulturowo i moralnie - takie utożsamianie to wyjątkowo szkodliwy zabobon. Oczywiście można sobie definiować patriotyzm jako uwielbianie państwa, ale tak pojęty patriotyzm jest obcy nam, Polakom, bo my przede wszystkim jesteśmy przywiązani do naszego kraju, do języka, kultury, klimatu, religii, zwyczajów etc. a państwa, które nam tu brużdżą, zawsze traktujemy jako zło - czasem zło konieczne, tolerowane, a czasem jako całkowicie destrukcyjne. Obecne państwo - i to wasalne zwane III RP, i to imperialne zwane UE - to ewidentny okupant i uwielbianie go to jawna kolaboracja z wrogami Polski.

Dla mnie wrogiem jest ktoś, kto chce ustanowić i utrzymywać w moim kraju centralne, zamordystyczne, jednolite, socjaldemokratyczne, totalne państwo takie jak obecne. Taki twór to okupant, którego należy zniszczyć. Ewidentną uzurpacją jest to, by zwolennika tej okupacji nazywać patriotą. Patriotyzm dotyczy przywiązania do kraju, a nie do organizacji kraj niszczącej.

Dobrobyt kraju można budować tylko i wyłącznie przez konkurencję - monopol zawsze będzie destrukcyjny. Obecny okupant Polski utrzymuje monopole: szkolny, ubezpieczeń społecznych, służby zdrowia, walutowy i setki innych. To, że jest to jedyny okupant, to jest jego największa wada, bo centralizm i totalizm powoduje, że nie można sprawdzić w praktyce jakie rozwiązania są lepsze - musimy się godzić na rozwiązania centralne, odgórne, narzucone siłą. Zmiana jednego monopolu na inny w istocie nic nie zmienia. Zmiana jednej partii rządzącej na inną, też istoty okupacji nie zmienia.

Patriotyzm to przede wszystkim umiłowanie kraju, to dążenie by kraj się rozwijał, był coraz sprawniejszy, bogatszy, lepszy, ładniejszy - a taki rozwój jest możliwy tylko i wyłącznie w warunkach konkurencji i wolnego rynku. Państwo to wszystko niszczy. Gdybyśmy w kraju mieli wiele księstw, to konkurencja między nimi pokazałaby w praktyce jakie rozwiązania są najlepsze. Póki co patriotyzm krajowy jest sprzeczny z państwowym, bo państwo kraj niszczy. Ja jestem patriotą krajowym i każdy patriota okupacyjnego państwa jest mi wrogi.

Uważam, że nam, Polakom, potrzebne jest to, byśmy w naszym kraju mieli wiele konkurencyjnych, niepodległych, autonomicznych organizacji strzegących porządku. Uważam, że organizacja społeczeństwa powinna być budowana na zasadzie dobrowolności, a nie pod przymusem. Z pobudek patriotycznych, z umiłowania mojego ojczystego kraju, uważam, że monopole na przemoc, edukację, służbę zdrowia, ubezpieczenia społeczne, bankowość, pocztę, koncesjonowanie mediów etc. są dla kraju szkodliwe. Państwo to właśnie taki monopol. Umiłowanie centralnego, monopolistycznego aparatu przemocy jest sprzeczne z umiłowaniem kraju, który jest przez ten aparat okupowany. Twierdzenie, że tylko patriotyzm państwowy jest prawidłowym, dobrym, prawdziwym patriotyzmem to odmawianie patriotyzmu tym, którzy miłują swój kraj ojczysty, a nienawidzą jego okupanta.

Niestety ludzie w Polsce nie rozumieją czym jest państwo, czym jest patriotyzm. Podchodzą do tych kwestii emocjonalnie, bezmyślnie. Ulegają propagandzie, która utożsamiając kraj z państwem nakazuje kochać aparat przemocy monopolizujący wszystkie dziedziny życia. To jest właśnie największe nieszczęście naszej narodowej wspólnoty: ludzie nie rozumieją, ale czują. I tak ma większość. Stąd właśnie mamy takie syfiaste, okupacyjne, zaborcze, totalne, socjalistyczne państwo. Mało kto rozumie czym państwo być powinno, do czego służy, jak powinno być zorganizowane - większość to czuje, podchodzi do tego emocjonalnie - a takimi najłatwiej manipulować. Zamiast zrozumieć, że państwo to monopolistyczny aparat przemocy, Polacy czują że to jest jakaś duchowa, narodowa wspólnota, że to jakieś sacrum - i dlatego jesteśmy niewolnikiem hodowanym jak bydło. I tak będzie zawsze, dopóki będziemy czuli zamiast rozumieć.

Najgorsze jest to, że ci bezmyślnie czujący ciągną za sobą też tych rodaków, którzy rozumieją. Bo niestety decyduje większość. Stosunek duchowy, sakralny, jakiś transcendentny, metafizyczny, uczuciowy, można

Patriotyzm państwowy czy krajowy?

mieć do swojej ojczyzny jako kraju, kraj i jego historię można traktować jako jakiś ważny podmiot życia zbiorowego, ale gdy się ma taki sam stosunek do przedmiotu, organizacji, czyli aparatu przemocy, do narzędzia, do usługodawcy, który powinien służyć, to się jest niczym innym jak hodowlanym bydłem, które aparat przemocy wykorzysta jak chce. Państwo robi z nami co chce, bo my je bezmyślnie kochamy. Głupi, źle pojęty, emocjonalny patriotyzm powoduje, że jesteśmy niewolnikami.

Grzegorz GPS Świdorski

PS. Notki powiązane:

- [Ten kraj](#)
 - [Patriotyzm polski](#)
 - [Mój patriotyzm](#)
-

[Fejsbużyca to Żydówka](#) <- poprzednia notka
następna notka -> [Czy nieograniczona wolność jest zła?](#)

Author: GPS

<http://gps65.prawynurt.pl/spoleczenstwo/patriotyzm-panstwowy-czy-krajowy,3165.htm>